

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Dariusz Rostał
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. F., M. I., J. W. i I. I.

przeciwko F. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów K. F., M. I. i I. I.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 90/09

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. F. odsetki ustawowe od kwoty 43.711,89 (czterdzieści trzy tysiące siedemset jednaście złotych i osiemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 1 sierpnia 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;

2. w punkcie ósmym w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie M. I. i I. I. odsetki ustawowe od kwoty 53.143,47 (pięćdziesiąt trzy tysiące sto czterdzieści trzy złote i czterdzieści siedem groszy) od dnia 1 sierpnia 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rostał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego F. F. na rzecz powoda K. F. tytułem odszkodowania kwotę 43.711,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo K. F. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 43.711,89 zł tytułem odszkodowania za okres od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. (pkt II.), oddalił powództwo K. F. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2009 r. (pkt III.), a w pozostałej części postępowanie z powództwa K. F. umorzył (pkt IV.). Sąd ten oddalił powództwo J. W. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2009 r. (pkt V.), a w pozostałej części postępowanie z powództwa J. W. umorzył (pkt VI). Zasądził od pozwanego F. F. solidarnie na rzecz powodów M. I. i I. I. tytułem odszkodowania kwotę 53.143,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt VII.), oddalił powództwo M. I. i I. I. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 53.143,47 zł tytułem odszkodowania za okres od dnia (...) grudnia 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. (pkt VIII.), a także oddalił powództwo M. I. i I. I. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia (...) grudnia 2009 r. (pkt IX.). W pozostałej części postępowanie z powództwa M. I. i I. I. umorzył (pkt X.). Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy zasądził od F. F. na rzecz powoda K. F. kwotę 1.080 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa adwokackiego, na rzecz powodów M. I. i I. I. solidarnie kwotę 1.440 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa adwokackiego. Postanowił nie obciążać powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu co do oddalonej i umorzonej części powództw i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 4.984,28 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że nieruchomości położona przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), jest współwłasnością: małżonków M. I. i I. I. na prawach wspólności ustawowej jako właścicieli lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 42,63 m², z którego własnością łączy się udział w wysokości 36 /100 w prawie współwłasności budynku, a dla lokalu tego Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), T. K. jako właścicielki lokalu mieszkalnego nr (...), K. F. jako właściciela mieszkania nr (...), położonego na poddaszu o powierzchni 36,93 m², z którego własnością łączy się udział w wysokości 31/100 w częściach wspólnych budynku, a dla lokalu tego Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). W dziale III Kw nr (...) wpisana jest służebność osobista mieszkania nieodpłatnie i dożywotnio na rzecz J. W., polegająca na prawie korzystania z całej nieruchomości.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 25 stycznia 2006 r. Gmina S. zawarła z Przedsiębiorstwem Handlowo Usługowym (...) F. F. w P. umowę o roboty budowlane: wykonanie robót sanitarno – technologicznych, zadania inwestycyjnego pod nazwą „Rozbudowa sieci kanalizacyjnej na terenie miasta S.” z zakresem jak w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. W paragrafie (...) punkt (...) umowy wykonawca zobowiązał się m.in. do ponoszenia odpowiedzialności za szkody powstałe na terenie budowy przy realizacji prac pozostające w związku przyczynowym lub spowodowane robotami prowadzonymi przez wykonawcę, a w paragrafie punkt p odtworzenia na własny koszt ewentualnych zniszczeń. Autorem projektu sieci był J. M., nadzór inwestorski prowadziła firma K. C., inspektorem branży sanitarnej był T. M., inspektorem nadzoru z ramienia głównego inżyniera kontraktu był G. G., a Dyrektorem wykonawcy był M. Ś..

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że przed przystąpieniem do wykonywania prac występowały zarysowania i spękania tynków zewnętrznych na ścianach budynku powodów, jednak stan tego budynku nie wymagał natychmiastowego remontu i właściciele mogli w nim bez remontu jeszcze mieszkać. W dniu 23 stycznia 2007 r. odbyła się rada budowy z udziałem przedstawicieli wykonawcy i zamawiającego. W protokole sporządzonym podczas tego spotkania w punkcie 2.5 zapisano, że przed przystąpieniem do montażu przepompowni przy ul. (...) należy właściwie zabezpieczyć grunt przed przemieszczeniem w obrębie sąsiedztwa istniejącego budynku oraz wykonać udokumentowania istniejącego stanu budynku przez wykonanie zdjęć fotograficznych ze względu na istniejące liczne zarysowania ścian budynku. Tego samego dnia przystąpiono do montażu przepompowni (...) w ulicy (...). Prace wykonano jak w projekcie, z tym, że przesunięto lokalizację przepompowni, odsuwając ją od budynku powodów o 1,5 m

w stosunku do projektu. Celem zamontowania przepompowni zrobiono czterometrowy wykop. Wykopy były robione w specjalistycznych szalunkach słupowych, które miały zabezpieczyć obsuwanie się ziemi. W miejscu posadowienia przepompowni zostały zastosowane igłofiltry celem osuszenia terenu. Intensywne wypompowywanie wody z pokładu piasku średniego oraz praca ciężkiego sprzętu doprowadziły do zjawiska samozagęszczania gruntu pod fundamentem zmniejszając jego nośność. Stało się to bezpośrednią przyczyną osiadania fundamentu pod ciężarem ściany szczytowej i w efekcie doprowadziło do jej odspojenia od ścian podłużnych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zaraz po zamontowaniu przepompowni i zasypaniu wykopu m.in. K. C., W. P. (1), T. M. i G. G. zauważyli, że oprócz starych pęknięć na budynku powodów pojawiły się nowe, a stare rysy pogłębiły się. Wykonawca podparł w narożnikach ściany budynku powodów, ale podparcie nie było wyliczone przez projektanta. Przepompownia była wykonana w ciągu 2 dni, ale nie zasypano wykopu całkowicie, bo były wykonywane podłączenia. Kierownikowi budowy zalecono wykonanie podparć w narożnikach przy pomocy zastrzałów, odprowadzenie wody deszczowej na maksymalną odległość od ścian budynków, aby woda ich nie podmywała, dokonanie dodatkowych badań i zagęszczeń gruntów, a w miejscach powstających pęknięć założenie płytek szklanych. Dokonano sondażowej odkrywki fundamentu i okazało się, że w budynku brak jest fundamentów. W części domu, w której znajduje się mieszkanie T. K., pękł narożnik domu i ściana szczytowa. W dniu 29 stycznia 2007 r. podczas wizji lokalnej stwierdzono pęknięcie ściany zewnętrznej podłużnej przy narożniku na odcinku od poziomu posadowienia do okapu, którego szerokość wynosiła 5 mm. Za niewątpliwy uznano fakt powiększenia pęknięcia wskutek prowadzonych robót, a jako bezpośrednią jego przyczynę wskazano wykonanie wykopów bardzo blisko ściany budynku niepodpiwniczony, a szczególnie prowadzenie odwodnienia wykopów, mające wpływ na istniejącą strukturę gruntu. W dniu 7 lutego 2007 r. odbyła się wizja lokalna z udziałem kierownika budowy W. W. oraz mieszkańców J. W. i K. F.. Zapisano w jej protokole, że stwierdzono następujące szkody wynikłe z powodu wykonanych prac ziemnych: spękania na ścianach zewnętrznych przy oknie od ulicy (...), pęknięcia pionowe wzdłuż okna oraz poziome na połączeniu ściany i sufitu, spękania na suficie.

Sąd Okręgowy wskazał w swoich ustaleniach, że w maju 2007 r. K. F. i J. W. wysłali szereg pism do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, inwestora i pozwanego z prośbą o „zajęcie się sprawą”. W dniu 29 maja 2007 r. przeprowadzono oględziny budynku przy ul. (...) w S. i spisano protokół „w związku ze sprawą wyrządzenia szkód w wyniku prowadzonych robót – rozbudowy kanalizacji sanitarnej”. W oględzinach wzięli udział m.in.: Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, przedstawiciel wykonawcy M. Ś., przedstawiciel Gminy S. W. P. (1) kierownik budowy, T. K., K. F.. Przedstawiciel wykonawcy oświadczył, że do uszkodzenia budynku doszło w połowie stycznia 2007 r., kiedy to były wykonane głębokie wykopy (4 m) w sąsiedztwie ściany szczytowej budynku, że podczas prowadzenia robót były zastosowane igłofiltry, które również miały wpływ na osiadanie gruntu, a także występowały drgania od ciężkiego sprzętu używanego przy robotach. Stwierdzono, że wykopy zostały zasypane, jednakże na budynku widoczne są pęknięcia ścian zewnętrznych od strony ulicy (...) oraz wewnątrz lokalu nr (...). Budynek zabezpieczony był prowizorycznie zastrzałami i deskami z drewnianych kółków i desek. Postanowieniem z 17 lipca 2007 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w M. nałożył na inwestora obowiązek przedłożenia ekspertyzy dotyczącej uszkodzenia budynku przy ul. (...) w S..

Z ustaleń Sądu wynika, że w piśmie z 6 sierpnia 2007 r. K. F. i J. W. zażądali od Gminy S. naprawienia szkody poprzez wykonanie remontu uszkodzonego budynku. Decyzją z dnia 9 listopada 2007 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w M. nakazał właścicielom opróżnienie całości przedmiotowego budynku w terminie jednego miesiąca. Jednocześnie wyłączył obiekt z użytkowania, zakazując do niego wstępu z uwagi na zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego polegające na możliwości zawalenia się budynku. Pismem z 21 listopada 2007 r. Gmina S. poinformowała K. F., że jest gotowa do pomocy w remoncie i wezwała do wskazania oczekiwanego sposobu naprawienia szkody. Zaoferowała na czas remontu lokal zastępczy. W dniu 9 grudnia 2008 r. K. W., J. W., I. I. i M. I. złożyli do Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Prokuratura udzieliła odpowiedzi, że nie widzi przesłanek do ingerencji prokuratora.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w dniu 17 grudnia 2007 r. Gmina S. zaoferowała K. F. i J. W. lokal zastępczy przy ul. (...) w S.. W dniu 4 lutego 2008 r. K. F., J. W., I. I. i M. I. oraz T. K. otrzymali upomnienie od Powiatowego Inspektora

Budowlanego w M.. W dniu 25 lutego 2008 r. Gmina zaproponowała K. F. i J. W. kolejny lokal zastępczy przy ul. (...), składający się z pokoju, kuchni i łazienki o łącznej powierzchni 33,81 m². W dniu 19 listopada 2007 r. Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w S. udzieliła pełnomocnictwa dla (...) spółki z o.o. w S. jako zarządcy do wystąpienia z wnioskiem o uzyskanie pozwolenia na remont uszkodzeń budynku mieszkalnego powstałych na skutek prowadzonych zewnętrznych robót kanalizacyjnych. T. K. nie podpisała tej uchwały. W dniu 4 kwietnia 2008 r. Wspólnota ta podjęła uchwałę, w której upoważniła zarządcę nieruchomości do ujęcia w planie gospodarczym na rok 2008 usunięcia szkody powstałej przy wykonywaniu robót kanalizacyjnych zewnętrznych przyłącza kanalizacyjnego. T. K. nie podpisała uchwały, a Gmina S. poinformowała, że brak zgody wszystkich współwłaścicieli stanowi przeszkodę do rozpoczęcia remontu. Postanowieniem z 6 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu zezwolił pozostałym członkom Wspólnoty Mieszkaniowej na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną bez zgody uczestniczki T. K., poprzez wykonanie prac budowlanych i remontowych na nieruchomości przy ul. (...) w S. w zakresie naprawy szkód wyrządzonych w 2007 r. przy pracach ziemnych zleconych przez Gminę S.. W dniu 1 grudnia 2008 r. Wspólnota podjęła ważną uchwałę o treści jak poprzednie.

Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach wskazał, że żadne prace remontowe w celu naprawienia szkody nie zostały jednak do chwili obecnej wykonane. Budynek powodów pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. Fundamenty budynku powodów były wykonane metodą gospodarczą, w sposób charakterystyczny dla budownictwa jednorodzinnego na przełomie XIX i XX wieku na tym terenie. Stan techniczny fundamentów pomimo znacznego skorodowania nie stanowił wyłącznej ani głównej przyczyny szkody. Na stan budynku miały wpływ drgania i ruch samochodowy oraz wadliwy stan rur spustowych. Przed przystąpieniem do prac przez pozwanego miały miejsce jedynie mikropęknięcia, które nie dyskwalifikowały budynku pod względem użytkowym. Bezpośrednią przyczyną doprowadzenia budynku do takiego stanu technicznego, w jakim się znajduje, były wykonywane przez pozwanego prace instalacyjne, a w szczególności (w wyniku pracy igłofiltrów) zachwianie równowagi wodnej w gruncie oraz ewentualne wstrząsy i drgania podczas wykonywania prac. Studnię przepompowni (...) posadowiono na głębokości około 4 m, tj. ponad 3 m poniżej posadowienia części niepodpiwniczonej budynku. Pozwany nie przewidział skutków wykonania wykopu jamistego w pobliżu narożnika budynku oraz wymuszonego obniżenia lustra wody gruntowej pod fundamentem. Wykonawca nie posiadał dokumentacji, która jest wymagana przy pracach tego typu. Wykonał prace niezgodnie z technologią. Pozwany nie zażądał od projektanta rozwiązania problemu zabezpieczenia budynku, w szczególności ściany szczytowej. Istnieją metody, które mogłyby zapobiec powstaniu szkody, np. wykonanie stałych przypór ściany szczytowej, poszerzenie (wzmocnienie) istniejącego fundamentu, wprowadzenie w grunt ścianki szczelnej metoda wciskową. Aktualnie budynek znajduje się w bardzo złym stanie technicznym. Ściana szczytowa grozi zawaleniem. Kwalifikuje się do rozbiórki lub kapitalnego remontu. Wysokość kosztów koniecznych do przywrócenia do stanu sprzed rozpoczęcia prac przez pozwanego do poniesienia przez właścicieli lokalu nr (...) małżonków I. to: w lokalu powodów 9.087,31 zł, na częściach wspólnych 35.531,80 zł, udział w kosztach prac projektowych + nadzoru inwestorskiego + utylizacji gruzu 8.524,36 zł, to jest łącznie kwota 53.143,47 zł. Wysokość kosztów koniecznych do przywrócenia do stanu sprzed rozpoczęcia prac przez pozwanego do poniesienia przez właściciela lokalu nr (...) K. F. to: w lokalu powoda 5.774,64 zł, na częściach wspólnych : 30.596,83 zł, udział w kosztach prac projektowych + nadzoru inwestorskiego + utylizacji gruzu 7.340,42 zł, to jest łącznie kwota 43.711,89 zł.

Sąd ten ustalił, że w lokalu nr (...) w okresie wystąpienia szkody zamieszkiwała I. I. z synem – kawalerem. M. I. nie zamieszkiwał w lokalu. Zajmował mieszkanie odziedziczone po matce, które stanowiło jego osobisty majątek. Małżonkowie I. od 20 lat żyli w separacji faktycznej z uwagi na niezgodność charakterów. Po wydaniu przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nakazu opuszczenia budynku, M. I. przyjął żonę z synem do swojego mieszkania, gdzie nadal zamieszkują, razem z synową i wnuczką. Wszyscy odbierają to jako niedogodność, bo mieszkanie powoda jest małe.

W lokalu nr (...) w okresie wystąpienia szkody zamieszkiwali K. F. ze swoją konkubiną J. W.. W dniu 26 lutego 2008 r. przeprowadzili się do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), składającego się z pokoju, kuchni, łazienki o łącznej powierzchni 33,81 m², gdzie mieszkają do dziś.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 181 / 07, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od F. F. na rzecz powódki T. K. kwotę 90.888,36 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkody w stanowiącym jej własność lokalu nr (...) przy ul. (...) w S., powstałe w styczniu 2007 r. przy wykonywaniu prac przez pozwanego. Wyrok jest prawomocny.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skierowanie przez powodów roszczeń pod adresem pozwanego było uzasadnione, albowiem choć inwestorem była Gmina S., to powodowie upatrywali powstania szkody w pracach wykonanych przez firmę pozwanego jako wykonawcę robót.

Sąd Okręgowy wskazał, że F. F. prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, które spełnia definicję przedsiębiorstwa lub zakładu opisanego w art. 435 § 1 k.c. Na tej podstawie ponosi więc odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, postępowanie dowodowe potwierdziło, że powodowie doznali szkód, o jakich mowa w pozwach. Budynek powodów uległ uszkodzeniom, które skutkowały wydaniem przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. w dniu 9 listopada 2007 r. nakazu opróżnienia całości budynku w terminie jednego miesiąca i wyłączająca obiektu z użytkowania. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stan budynku do chwili zamknięcia rozprawy nie uległ zmianie i budynek nie może być użytkowany bez przeprowadzenia remontu w zakresie wskazanym w opinii biegłego B. S..

Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od tego, że odpowiedzialność pozwanego zasadza się na ryzyku, to jednak są podstawy do przypisania mu winy za powstałe szkody. Przy planowanych pracach ryzyko szkód było do przewidzenia. Budynek powodów ma konstrukcję fundamentów typową dla swego wieku. Przed rozpoczęciem prac nie zastanawiano się dostatecznie wnikliwie nad ich stanem. Pozwany nie przewidział skutków wykonania wykopu jamistego w pobliżu narożnika budynku oraz wymuszonego obniżenia lustra wody gruntowej pod fundamentem. Wykonawca nie posiadał dokumentacji, która jest wymagana przy pracach tego typu. Wykonał prace niezgodnie z technologią. Pozwany nie zażądał od projektanta rozwiązania problemu zabezpieczenia budynku, w szczególności ściany szczytowej. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że istnieją metody, które mogłyby zapobiec powstaniu szkody.

Sąd a quo podkreślił, że nawet wykonanie prac ściśle według dokumentacji technicznej dostarczonej przez inwestora nie zwalnia wykonawcy od odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., jeżeli szkodę wyrządził ruch jego przedsiębiorstwa. Pozwany, będąc profesjonalistą w branży budowlanej, powinien poddać projekt techniczny ocenie pod kątem bezpieczeństwa zastosowanych tam rozwiązań, w tym także w zakresie kompletności tego projektu. Pozwany powinien sam ocenić ryzyko prowadzenia robót w konkretnych warunkach. Od pozwanego należało oczekiwać odpowiedniego miernika staranności przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności (art. 355 § 2 k.c.).

W opinii Sądu pierwszej instancji okoliczności te wyłączają możliwość zwolnienia się pozwanego od odpowiedzialności za szkodę powodów. Pozwany nie wykazał, aby szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy przyjął, że uszkodzenia budynku pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanego, polegającymi na montażu przepompowni w pobliżu budynku i stosowaniu igłofiltrów celem osuszenia wykopu na poziomie niższym aniżeli poziom fundamentów oraz że gdyby nie prowadzone prace, do uszkodzenia budynku by nie doszło. Zdaniem tego Sądu brak jakichkolwiek podstaw, aby powodom przypisywać winę za zaistniałe szkody czy też w inny sposób zwalniać pozwanego od pełnej odpowiedzialności za skutki swych prac. Nie mieli oni obowiązku przeprowadzania remontu, aby pozwany mógł tańszym kosztem przeprowadzić inwestycję. Brak jest również podstaw do przyjęcia, żeby przyczyną szkody był ruch kołowy odbywający się w sąsiedztwie budynku.

Uznając żądanie powodów zapłaty odszkodowania za usprawiedliwione co do zasady Sąd pierwszej instancji rozważył jego wysokość. Wskazując na sposób naprawienia szkody, powołał się na treść art. 363 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że celem ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodom, dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa B. S.. Jak wynika z opinii tego biegłego, a i wcześniejszej opinii W. P. (2), budynek kwalifikuje się do remontu, stąd żądanie powodów zapłaty im przez pozwanego kwot potrzebnych na niezbędny remont jest co do zasady usprawiedliwione.

Sąd pierwszej instancji uznał za bezpodstawny zarzut pozwanego, jakoby powodowie, otrzymawszy wyliczone przez biegłego odszkodowanie, mieli odnieść nieuzasadnioną okolicznościami korzyść majątkową. W interesie powodów jest bowiem doprowadzenie budynku i swych lokali do stanu, w jakim Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego pozwolił im na ponowne użytkowanie budynku. Sąd ten wskazał, że jeżeli do doprowadzenia przedmiotu szkody do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodziły w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie mogą domagać się odszkodowania nie tylko na koszty remontu ich lokali, ale i za zniszczenia nieruchomości wspólnej. Zdaniem tego Sądu biegły B. S. szczegółowo wyliczył koszty przywrócenia do stanu poprzedniego części wspólnych budynku i dokonał ich rozliczenia stosownie do udziałów powodów w nieruchomości. W ocenie Sądu a quo założenie biegłego co do sposobu rozliczenia kosztów remontu pomiędzy wszystkich współwłaścicieli jest słuszne i znajduje oparcie w treści art. 12 ust. 2 zdanie 2 ustawy o własności lokali, który stanowi, że w stosunku do wielkości udziałów właściciele ponoszą koszty związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Na koszty związane z utrzymaniem nieruchomością wspólną składają się min. koszty remontów. W zakresie szkód na nieruchomości wspólnej każdy właściciel może więc żądać odszkodowania odpowiednio do wielkości swojego udziału w nieruchomości wspólnej, bo w takim zakresie właściciele powinni partycypować w kosztach remontu.

Sąd pierwszej instancji, powołując się na opinię biegłego B. S. wskazał, że do przywrócenia do stanu sprzed rozpoczęcia prac przez pozwanego konieczne jest poniesienie przez właścicieli lokalu nr (...) - małżonków I.: kwoty 9.087,31 zł na remont lokalu, 35.531,80 zł na remont części wspólnych i 8.524,36 zł na pokrycie udziału w kosztach prac projektowych, nadzoru inwestorskiego i utylizacji gruzu - łącznie 53.143,47 zł. Natomiast wysokość kosztów koniecznych do przywrócenia do stanu sprzed rozpoczęcia prac przez pozwanego, przypadających na właściciela lokalu nr (...) - K. F. to 43.711,89 zł, na co składa się: 5.774,64 zł na remont w lokalu powoda, 30.596,83 zł na remont w częściach wspólnych i 7.340,42 zł tytułem udziału w kosztach prac projektowych, nadzoru inwestorskiego i utylizacji gruzu.

Zdaniem Sądu a quo opinia B. S. po korekcie jak w opinii uzupełniającej może stanowić wskazówkę dla wydania wyroku w przedmiocie roszczeń odszkodowawczych powodów. Sąd ten dał również wiarę opinii biegłego W. P. (2) uznając, że biegły w sposób przekonywujący przedstawił mechanizm powstania szkód budowlanych u powodów. Do opinii T. D. Sąd ten nie miał zastrzeżeń, jednak w jego ocenie ostatecznie okazała się ona nieprzydatna do rozpoznania żądań powodów. Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i dowodom z dokumentów.

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia wydania wyroku, uzasadniając to celem zasądzonych świadczeń, jakim jest remont budynku i lokali powodów, który dopiero nastąpi. Sąd Okręgowy wskazał, że biegły B. S. koszty remontu lokali powodów wyliczył według daty sporządzania swej opinii, natomiast koszty remontu części wspólnych powtórzył za opinią, jaką sporządził w sprawie z powództwa T. K.. Sąd podkreślił, że do opinii tego biegłego powodowie żadnych zastrzeżeń nie zgłaszali.

Z uwagi na powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie zasądzenia odsetek za okres od wezwania do zapłaty (wezwania do udziału w sprawie) nie było uzasadnione i oddalił powództwo K. F. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 43.711,89 zł za okres od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. oraz powództwo

M. i I. I. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 53.143,47 zł za okres od dnia 3 grudnia 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia wskazując, że zadośćuczynienie przysługuje tylko w wypadkach przewidzianych przez prawo, a za szkodę majątkową zadośćuczynienie nie przysługuje. Sąd ten rozważył jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia art. 415 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 448 k.c. uznając, że wyrządzenie szkody majątkowej przy wykonywaniu prac budowlanych nie oznacza naruszenia nietykalności mieszkania. Sąd ten, nie kwestionując, że powodowie doznali negatywnych przeżyć w związku z koniecznością opuszczenia budynku wskazał, że jego zdaniem niemożności zamieszkiwania we własnym lokalu nie można utożsamiać z naruszeniem nietykalności mieszkania, a brak jest dowodów, że zostały naruszone inne dobra osobiste powodów.

Sąd Okręgowy w pozostałej części postępowanie w sprawie umorzył na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c., wskazując, że powodowie ograniczyli swoje roszczenia, czemu pozwany się nie sprzeciwił, co Sąd ten potraktował jako dorozumianą zgodę na cofnięcie pozwu ponad ostatecznie żądane kwoty i odsetki.

O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że K. F. utrzymał się ze swym żądaniem w 30%, natomiast małżonkowie I. w 20%. Mając na względzie, że koszty zastępstwa procesowego K. F. wyniosły 3.600 złotych, Sąd ten zasądził od F. F. na rzecz powoda K. F. kwotę 1.080 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa adwokackiego. Natomiast koszty zastępstwa procesowego I. i M. I. wyniosły, z uwagi na wyższą wartość przedmiotu sporu - 7.200 zł, toteż Sąd ten zasądził od F. F. solidarnie na ich rzecz kwotę 1.440 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa adwokackiego.

Z uwagi na charakter dochodzonych roszczeń Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu co od oddalonej i umorzonej części powództwa wskazując, że byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążanie powodów, działających na początku postępowania bez adwokata, konsekwencjami tego, że nie potrafili właściwie oszacować swej szkody.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że wszyscy powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości, a koszty te wyniosły 27.937, 12 zł. Zdaniem tego Sądu zasadnym było przyjęcie na potrzeby rozliczenia, że pozwany przegrał sprawę w 25% (uśredniając wynik z obu pozwów) i w takim zakresie powinien w tych kosztach partycypować. Dlatego Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądnych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 4.984,28 złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie K. F., M. I. i I. I., zaskarżając wyrok ten w punktach II i VIII. Rozstrzygnięciu zarzucili obrazę prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że żądanie zasądzenia odsetek od dnia wezwania do udziału w sprawie było nieuzasadnione. Na tej podstawie powodowie wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powoda K. F. tytułem odsetek od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. kwoty 22.808,03 zł, a na rzecz powodów - małżonków I. kwoty 24.397,95 zł tytułem odsetek od dnia 3 grudnia 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu ewentualnych kosztów procesu i zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, że poglądy judykatury co do tego, od kiedy należą się odsetki od odszkodowania pieniężnego są niejednolite. Wskazali, że w uzasadnieniu uchwały z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że odsetki ustawowe w takich przypadkach mogą być zasądzone w zasadzie dopiero od daty wyrokowania, jednakże wyjątkowo, gdy przemawiają za tym okoliczności, sprawy mogą być zasądzone od wcześniejszej chwili. Zdaniem skarżących okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za tym, aby odsetki były zasądzone od chwili wezwania pozwanego do wzięcia udziału w sprawie. Z treści art. 455 k.c. wynika bowiem, że jeśli

termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jediną przesłanką powstania obowiązku zapłaty odsetek jest, stosownie do art. 481 § 1 k.c., niezaspokojenie wierzyciela w terminie. Jeżeli więc chodzi o zobowiązanie pozwanego do zapłaty odszkodowania zasądzonego wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. to powinno być ono wykonane niezwłocznie po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwów.

Niezależnie od powyższego powodowie podnieśli, że przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim toczyło się również postępowanie z powództwa T. K. - właścicielki lokalu w tym samym co powodowie budynku - przeciwko pozwanemu F. F. o zapłatę. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 181/07 odsetki zasądzono nie od daty wyroku zasądzającego odszkodowanie, lecz od wezwania do udziału w sprawie. Wyrok ten podlegał kontroli instancyjnej, jako że zaskarżył go pozwany, jednakże apelację tę oddalono. Stan faktyczny w obu tych sprawach był praktycznie identyczny.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że kwoty zasądzone wyrokiem Sądu pierwszej instancji dotyczą mającego dopiero nastąpić remontu budynku oraz lokali powodów, wyliczone w oparciu o opinię biegłego sądowego odszkodowanie, ma charakter kompensacyjny oraz uwzględnia wszystkie konieczne koszty, a powodowie nie kwestionowali opinii biegłego oraz ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie. Pozwany wskazał nadto, że sprawa T. K. nie może być podstawą zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji. Strona powodowa nie wykazała bowiem tożsamości sytuacji prawnej i faktycznej powodów, a także pozostałych przesłanek mogących mieć wpływ na zmianę rozstrzygnięcia odsetkowego. W ocenie pozwanego nie bez znaczenia jest to, że Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, działając na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu co do oddalonej i umorzonej części powództw. Pozwany wskazał, że w pozostałym zakresie podziela ustalenia i rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd Okręgowy zgromadził kompletny materiał dowodowy, następnie dokonał pełnej i wszechstronnej jego oceny, opierając się w tym zakresie na wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadach logicznego rozumowania. Ustalone przez ów Sąd fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie budziły wątpliwości.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony w części, to jest w zakresie, w jakim orzeczono o oddaleniu żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwot zasądzonych tytułem należności głównej. W punkcie II zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo K. F. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 43.711,89 zł za okres od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. zaś w punkcie VIII oddalił powództwo M. I. i I. I. co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 53.143,47 zł za okres od dnia 3 grudnia 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. W ocenie skarżących odsetki ustawowe winny zostać zasądzone na ich rzecz od dnia wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia, a zatem w przypadku powoda K. F. od dnia 10 czerwca 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. zaś w przypadku powodów I. i M. I. - od dnia 3 grudnia 2009 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do § 2 tego artykułu - jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jak wynika z powyższego przepisu, odsetki stanowią rekompensatę

uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

W ocenie Sądu Odwoławczego rację mają skarżący wskazując, że poglądy odnośnie terminu początkowego zasądzenia odsetek od odszkodowania pieniężnego są w judykaturze niejednolite. Według jednego z poglądów, odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone, a zatem zasadniczo od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Za tym poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 1998 r. (III CKN 330/97, OSNC 1998, nr 12 poz. 209). Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy przemawia za tym właściwość zobowiązania, termin zapłaty odsetek powinien zbiegać się z datą wyrządzenia szkody. Zdaniem Sądu Najwyższego przypadek tego rodzaju zachodzi przy żądaniu zwrotu skradzionych środków pieniężnych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 18/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 5).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że odmienne stanowisko Sąd Najwyższy zajął m.in. w uchwałach z dnia 6 września 1994 r. (III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26) i z dnia 31 stycznia 1994 r. (III CZP 184/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 155), jak też w wyroku z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, "Prokuratura i Prawo" 1997, nr 5, poz. 31), wskazując, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty. Na uzasadnienie tego poglądu Sąd Najwyższy podniósł, że odsetki ustawowe pełnią funkcję waloryzacyjną. Kwota odsetek za opóźnienie kompensuje spadek wartości należności pieniężnej wywołany inflacyjnym wzrostem cen. Temu samemu celowi służy jednak także zasada, nakazująca ustalenie odszkodowania pieniężnego według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c.). W rezultacie, przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

W judykaturze funkcjonują także poglądy o charakterze pośrednim. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r. (III CZP 72/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 133) podniesiono, że w celu zapobieżenia nieuzasadnionemu uprzywilejowaniu wierzyciela, powinno się określić sumę odszkodowania i datę, od której zostaną przyznane odsetki ustawowe, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności danego przypadku, takich jak upływ czasu między datą wymagalności odszkodowania a datą jego przyznania, skalę zmiany wartości pieniądza w tym czasie, różnicę między wysokością odszkodowania należnego poszkodowanemu ustalonego według cen z daty jego wymagalności i ustalonego według cen przyjętych dla ustalenia jego wysokości oraz obowiązującą wówczas stopę odsetek ustawowych. W każdym jednak razie wykorzystanie takiego "mechanizmu korygującego" nie może pozbawić poszkodowanego ani odsetek ustawowych od daty wymagalności odszkodowania wyrażonego sumą pieniężną ustaloną według cen z tej daty, ani odsetek ustawowych od przyznanego odszkodowania od daty jego przyznania.

Powyzsze stanowisko znalazło odzwierciedlenie również w uzasadnieniu uchwały z dnia 8 lipca 1993 r. (III CZP 80/93, OSP 1994, nr 3, poz. 50), gdzie Sąd Najwyższy podkreślił, że odsetki ustawowe, mające charakter waloryzacyjny, mogą być zasądzone od odszkodowania pieniężnego w zasadzie dopiero od daty wyrokowania przez sąd. Jednakże wyjątkowo, gdy przemawiają za tym okoliczności sprawy, mogą one być zasądzone od wcześniejszej chwili.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy podzielić pogląd, uzależniający określenie daty początkowej zasądzenia odsetek, od okoliczności konkretnej sprawy. Jeżeli zatem powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Dochodzoną kwotę można uznać za należną powodowi we wskazanym dniu, gdy wyraża ona szkodę powoda według cen z tego dnia lub - w pewnych szczególnych wypadkach - z oznaczonego wcześniejszego dnia.

W rozpatrywanym stanie faktycznym powodowie domagali się m.in. zapłaty odszkodowania w związku ze szkodą powstałą na skutek wykonywania przez pozwanego prac w ramach rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Pozwany o

zaistnieniu szkody i o ciążyącym na nim obowiązku jej naprawienia dowiedział się najpóźniej z chwilą wezwania go do udziału w niniejszej sprawie. Tym niemniej na tym etapie sprawy wysokość szkody nie była jeszcze znana. Określił ją bowiem dopiero biegły z zakresu budownictwa B. S., który dokonał na zlecenie Sądu pierwszej instancji wyceny kosztów przywrócenia nieruchomości przy ul. (...) w S. do stanu poprzedniego. Biegły sporządził opinię w dniu 31 lipca 2012 r., przyjmując do wyliczenia sumy odszkodowania ceny towarów i usług obowiązujące w tej dacie. Dokonana przez biegłego wycena stała się podstawą orzeczenia Sądu a quo w przedmiocie wysokości należnego odszkodowania.

W opinii Sądu Odwoławczego nie można przyjąć, aby ceny ustalone w dacie sporządzenia opinii odzwierciedlały w pełni ceny na moment orzekania, skoro okolicznością powszechnie znaną jest występowanie zjawiska inflacji, która może korygować rzeczywistą wartość wyrażoną w pieniądzu. Istniały dwie możliwości zabezpieczenia interesów poszkodowanych. W przypadku pierwszej z nich odszkodowanie winno zostać zasądzone według cen z daty, w której świadczenie powinno być spełnione z odsetkami od tej daty, w przypadku drugiej - odszkodowanie winno być zasądzone według cen obowiązujących w dacie wyrokowania z odsetkami od tej daty. Skoro Sąd Okręgowy zdecydował o przyjęciu do ustalenia wysokości odszkodowania cen towarów i usług obowiązujących w dacie sporządzenia opinii, winien zasądzić odsetki od dnia następującego po tej dacie, to jest od dnia 1 sierpnia 2012 r., waloryzując tym samym świadczenie i rekompensując powodowi brak możliwości korzystania z należnych im środków, których wysokość już w tej dacie została ustalona.

Z uwagi na powyższe, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz K. F. odsetek ustawowych od kwoty 43.711,89 zł za okres od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 13 czerwca 2013 r. oraz w punkcie VIII poprzez zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz M. I. i I. I. odsetek ustawowych od kwoty 53.143,47 zł za okres od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.

Jak wskazano powyżej, odsetki ustawowe były powodowi należne dopiero od dnia następującego po dniu, kiedy została ustalona wysokość poniesionej przez nich szkody. Z tego względu żądanie zapłaty odsetek za okres poprzedzający dzień 1 sierpnia 2012 r. nie podlegało uwzględnieniu. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było oddalenie apelacji w pozostałej części, o czym orzeczono w kolejnym punkcie sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów skarżących trzeba nadto wskazać, że choć prawomocny wyrok wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby, to nie można przyjąć, aby miał on charakter prejudycjalny w każdym wypadku. O prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można bowiem mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością orzeczenia, a ponadto gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególnie związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Wbrew stanowisku skarżących, nie można przyjąć, aby wyrok zapadły w odniesieniu do współwłaścicielki nieruchomości przy ul. (...) – T. K. miał w niniejszej sprawie charakter prejudykatu, skoro w postępowaniu toczącym się z jej udziałem występowały inne strony, na gruncie podobnej sytuacji faktycznej. Zresztą z całą pewnością rozważanie prejudycjalności tamtego orzeczenia dla niniejszej sprawy, nie mogłoby dotyczyć kwestii odsetek z uwagi na wyżej wskazane przepisy odnoszące się do ich naliczania.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego stanowił art. 100 k.p.c., wedle którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążenia powodów kosztami postępowania w zakresie, w jakim przegrali oni sprawę w instancji, uznając że zapłata przedmiotowych kosztów zmniejszyłaby realną wartość zasądzoną na ich rzecz świadczenia, które służyć ma usunięciu doznanej przez nich szkody. Jednocześnie Sąd drugiej instancji miał na względzie, że pozwany pomimo uprzedniego uznania swojej odpowiedzialności i zobowiązania do zapłaty odszkodowania lub naprawienia szkody, dążył do oddalenia w czasie rozliczenia z powodami. Zatem sytuacja ta stanowi spełnienie przesłanki, o której mowa w art. 102 k.p.c. w postaci względów słuszności, co skutkowało odstąpieniem od obciążenia powodów częścią kosztów.

SSA D. Rostał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski